

T Technologie


Home / Technologie / Google coraz bliżej Orwella



Google coraz bliżej Orwella



Autor Gościenny
Lip 3, 2017, Technologie

 Udostępnij na Facebook

 Udostępnij na Twitter



To nie może się zakończyć spokojnie. Google zamierza obserwować nas podczas zakupów nawet wtedy, gdy nie jesteśmy online.

Twórcy najpopularniejszej wyszukiwarki internetowej od dawna śledzą nasze poczynania w sieci, ale teraz zamierzają pójść kilka kroków dalej. Będą przyglądać się naszym posunięciom nawet wtedy, gdy nie będziemy połączeni z Internetem. Jeżeli zrobimy, na przykład, zakupy w małym sklepiku osiedlowym, wujek Google natychmiast się o tym dowie.

A wszystko dzięki zbieraniu informacji z wielu dostępnych aplikacji – od Youtube, przez Google Maps skorelowanych z zapisami transakcji kartami kredytowymi. Szefowie amerykańskiego giganta już dziś mają dostęp do około 70 proc. danych o transakcjach kartami kredytowymi i debetowymi.

Analitycy zatrudnieni w Google są w stanie sprawdzić, ilu kupujących zobaczyło reklamę kredki do powiek marki Sephora, a potem odwiedziło sklep i dokonało zakupu.

Zaczęło się od Google AdWords

A wszystko zaczęło się kilka lat temu, gdy Google wprowadził w Wielkiej Brytanii własną kartę kredytową skierowaną dla użytkowników swojej sieci reklamowej AdWords. To strategia stosowana też z powodzeniem przez Amazon. Mniej więcej w tym samym czasie (wrzesień 2011 r.) w Stanach Zjednoczonych pojawił się „Google Wallet”. Ten oparty na technologii NFC projekt powstał dzięki współpracy właściciela wyszukiwarki z całym szeregiem partnerów (od Citi, przez MasterCard i operatora płatności internetowych First Data, po operatora sieci komórkowej Sprint). Rozwiązanie umożliwia wykonywanie bezdotykowych płatności za pomocą wirtualnego portfela powiązanego z kartami debetowymi albo kredytowymi.

Narastają obawy o zachowanie prywatności – w końcu chodzi o dane krytyczne dotyczące nie tylko zachowań zakupowych, ale także i numerów kart kredytowych. Pracownicy Google’a wprawdzie zapewniają, że chodzi im wyłącznie o dane zagregowane, więc nie ma mowy o pogwałceniu czyjejs anonimowości. Ale specjaliści ostrzegają, że bardzo trudno jest zachować bezpieczeństwo takich informacji, więc osoby obawiające się o prywatność mają prawo czuć niepokój.

Żyjemy w ciekawych czasach, ale musimy się do nich cały (nomen omen!) czas dostosowywać. Zrzekamy się własnej prywatności, aby być bardziej dostępnym online – a czego nie ma w sieci, nie istnieje – jak twierdzą apologetci technologii. Być może pora na opracowanie zupełnie nowej definicji prywatności.

Autor: Krzysztof Maciejewski, Creditreform

Tagi

google

Category

Technologie

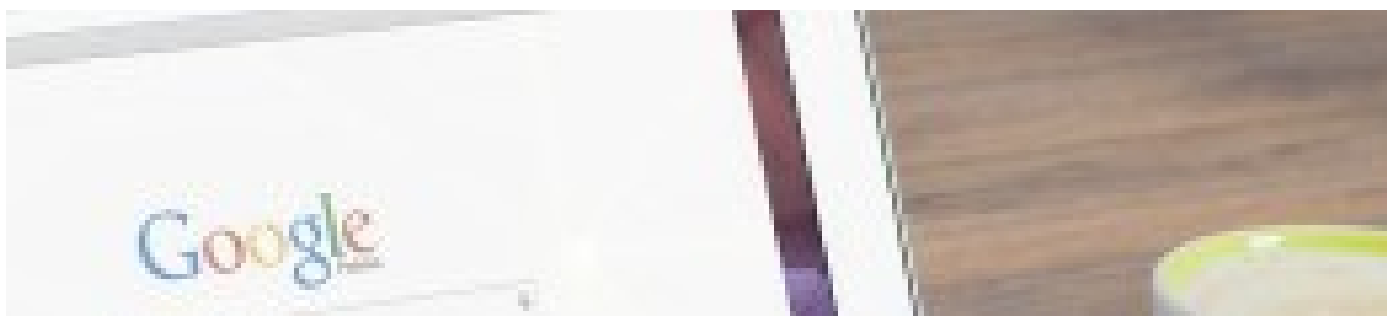
Data

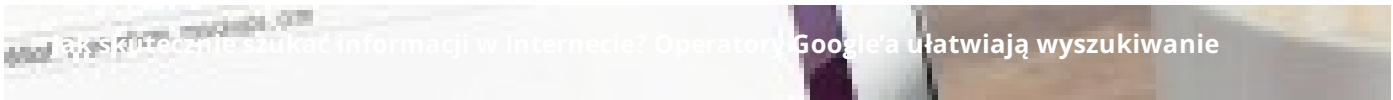
Lip 3, 2017

[Poprzedni artykuł](#)

[Następny artykuł](#)

You May Also Like

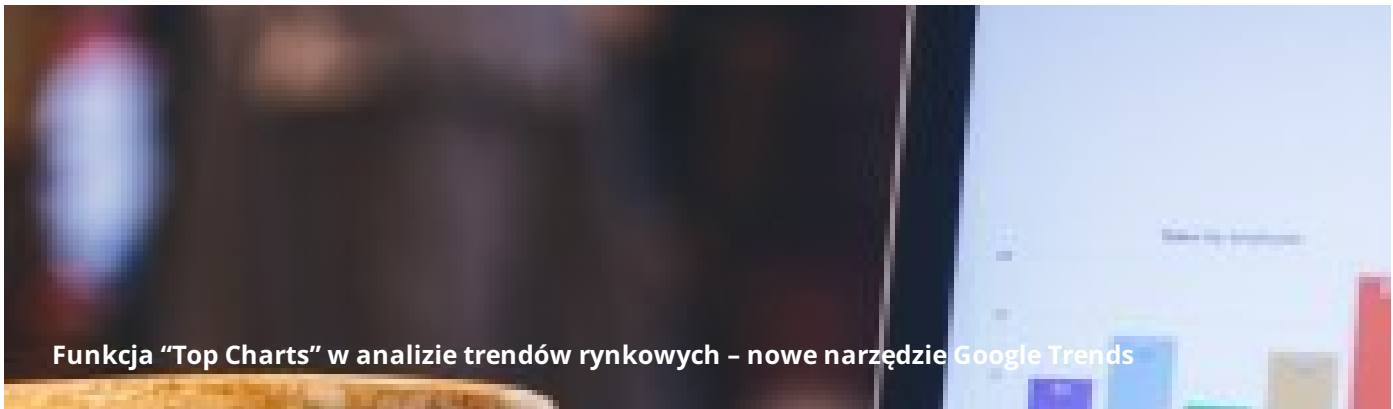




Jak skutecznie szukać informacji w Internecie? Operatory Google'a ułatwiają wyszukiwanie



Można skanować książki. Google wygrał spór z autorami i wydawcami



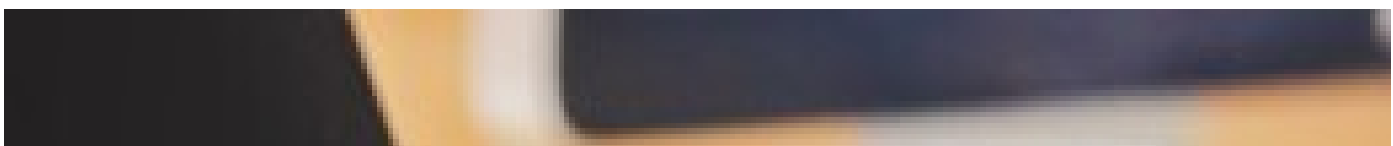
Funkcja "Top Charts" w analizie trendów rynkowych - nowe narzędzie Google Trends



Patent Translate od Google- teraz dokumenty patentowe może przetłumaczyć każdy



...popularniejszych wyszukiwarek



Bezpośredni dostęp do muzyki w wyszukiwarce Google

Książka dnia



Dostosuj się lub giń. Jak odnieść sukces w branży aplikacji mobilnych

Autor: Luiza Bachórzewska



kup teraz

Rynek Informatcji to portal o tym gdzie szukać, jak znajdować i zarządzać informacją w firmie i nie tylko. Bądź lepszy niż Google!

Email: redakcja@rynekinformacji.pl

Phone: + 48 503 666 166

SOCIAL MEDIA

 [Facebook](#)

 [Twitter](#)

NA SKRÓTY

[O NAS](#)

[REKLAMA](#)

[WSPÓŁPRACA](#)

[KONTAKT](#)

[REGULAMIN](#)

[POLITYKA PRYWATNOŚCI](#)

Tagi

[Baza Danych](#)

[Bezpieczeństwo Informatcji](#)

[Big Data](#)

[Biznes](#)

[Facebook](#)

[Google](#)

[Informacja Biznesowa](#)

[Informacja Medyczna](#)

[Informacja Naukowa](#)

[Social Media](#)

[Twitter](#)

[Weekview](#)

[Wyszukiwarka](#)

[Wyszukiwarki](#)

[Źródła Informatcji](#)